

JESIEŃ 1996

GAZETA

S.M. KSIĘŻE MAŁE

NR 4



W lipcowy, późny wieczór runęła z potężnym hukiem ostatnia ze starych wierzb, rosnąca przy końcu ul. Katowickiej.

Foto: M.C-K, lato 1996 r.

Lekarz Rodzinny dla mieszkańców Księża - ?

Prawdopodobnie już od połowy przyszłego roku, w ramach reformy służby zdrowia, mieszkańcy Księża, w tym Księża Małego, znajdą się pod opieką dwóch Lekarzy Rodzinnych. Przygotowania trwają, szuka się najlepszego lokalu na gabinety dla lekarzy. Pracująca od lat w naszym ośrodku zdrowia dr Teresa Cebulowa ukończyła specjalne kursy i jest już gotowa do podjęcia nowych zadań. Dr Studzińska właśnie takie kursy kończy wiosną.

Zwróciłam się z pytaniem do dr **Teresy Cebulowej**:

W czym Lekarz Rodzinny jest lepszy od dotychczasowego ośrodka zdrowia, zwłaszcza, że lekarze będą ci sami?

Przede wszystkim będziemy

dostępniejsi dla naszych pacjentów. Poszerzymy zakres usług świadczonych na miejscu i w domu o podstawowe zabiegi laryngologiczne, okulistyczne, ginekologiczne, pediatryczne, no i drobne zabiegi chirurgiczne. Usługi Lekarza Rodzinnego są oczywiście bezpłatne. Gabinety nasze będą lepiej wyposażone niż obecnie, będziemy mieć aparat EKG, sprzęt do badań oczu, uszu, do zabiegów chirurgicznych itp. Każdy lekarz otrzyma własny nr telefoniczny, pewnie z automatyczną sekretarką - kontakt telefoniczny z pacjentami będzie więc znacznie ułatwiony. Do pomocy w pracy zainstalujemy też komputer. Lekarz Rodzinny opiekuje się rodziną globalnie, gdy trzeba wysyła do specjalisty i konsultuje z nim, w razie potrzeby, następne etapy lecze-

nia. Jestem nastawiona optymistycznie. Jest dobra atmosfera, wydaje mi się, że się z pacjentami lubimy, choć oczywiście nie zawsze można każdego zadowolić. Znamy się od lat, i to bardzo ułatwi pracę, gdyż nie zaczynamy jej od zera, tylko właściwie ją kontynuujemy. Ważna jest lokalizacja naszych gabinetów. Bliskość. Na Księżu Małym w blokach mieszka wielu emerytów i dla nich sprawa dojścia jest istotna. Mamy jeszcze czas na rozglądanie się za czymś odpowiednim. Dr Studzińska po egzaminie specjalistycznym będzie dopiero w kwietniu, a zacząć ze względów organizacyjnych i finansowych musimy razem.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

M.C-K

PO WYBORACH

16 czerwca 1996 r. odbyły się na 4-letnią kadencję wybory do Rady Osiedla 'Księżę Mały'.

Frekwencja wyborcza była bardzo niska. Parokrotnie wyższa niż w innych dzielnicach Wrocławia, co może jest już skutkiem odradzającej się u nas samorządności, ale nadal zbyt słaba, by móc powiedzieć, że nam, mieszkańcom, nie jest jednak obojętne kto nas reprezentuje na zewnątrz, kto decyduje, na co będą wydawane nasze pieniądze i na jakie inicjatywy oraz prace będzie szła energia tych, którzy w naszym imieniu zostali wybrani.

A oto nowy skład Rady Osiedla 'Księżę' II. kadencji:

Przewodniczący Rady - Bolesław Liniewicz

Wiceprzewodniczący - Zygmunt Salwa

Zarząd:

Przewodniczący Zarządu Rady - Barbara Krawczyk

Wiceprzewodniczący Zarządu Rady - Andrzej Sagan

Sekretarz - Maria Ossowska

Skarbnik - Barbara Sawicka

Członek Zarządu Rady - Michalina Cieślukowska-Kulmatycka

Członek Zarządu Rady - Tadeusz Kaczmarczyk

Członek Zarządu Rady - Jerzy Plamieniak

Członkowie Rady:

Ryszard Dorot, Józef Gaj, Stefan Grzmil, Bronisław Gęsicki, Piotr Kwoka, Ryszard Młynarek, Michał Rataj, Roman Ślęzak, Jan Wnęk.



Zdjęcie zbiorowe nowej Rady Osiedla, wrzesień 1996 r.

Foto: N.C.

A narzekać teraz mają prawo tylko ci, którzy głosowali...

Rozmowa z:

Panem **Bolesławem Liniewiczem**, nowym przewodniczącym Rady Osiedla.

-Wiele osób zna pana bardzo dobrze, ale myślę, że należałoby przedstawić pana wszystkim naszym czytelnikom.

- W czasie wojny w 1945 roku w kwiet-



niu i maju brałem udział z I. Armią Wojska Polskiego w zdobywaniu Wrocławia. Po zakończeniu wojny w 1946 r. osiedliłem się we Wrocławiu. Na Księżu Małym, pod tym samym adresem, przy ul. Chorzowskiej 7/2 mieszkam już od 1948 r. Ożeniłem się w 1949 r. Wycho waliśmy z żoną dwoje dzieci. Syn ukończył Politechnikę Wrocławską, a córka Akademię Rolniczą.

-Czym pan się zajmował?

-Pracowałem w PKS-ie, a potem w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Rolnictwa. Na emeryturę przeszedłem w 1984 r. mając 60 lat. 6 lat przepracowałem jeszcze w Pollenie.

-To pana druga kadencja w Radzie Osiedla?

- Tak. W poprzedniej byłem zastępcą przewodniczącego Rady. Oprócz pracy w Radzie jestem też zastępcą przewodniczącego w Komisji Mieszkaniowej Krzyki, powołanej przez prezydenta Zdrojewskiego, i to też jest tam moja druga kadencja.

-Jakie są pana zamierzenia na te najbliższe cztery lata?

-Przede wszystkim bliska współpraca ze Spółdzielnią Mieszkaniową K.M., ze szkołą nr 99, z przedszkolem nr 57, ze szkołą dla dzieci niewidomych przy ul. Opolskiej, z naszą przychodnią zdrowia, no i z parafią z ks. proboszczem na czele, którego osobiście bardzo lubię.

Nasze pierwsze spotkanie tematyczne będzie dotyczyło zdrowia. Zaprosiliśmy na nie dyrektorkę ZOZ-u i kierowniczkę przychodni dr Cebulową. Planujemy, żeby już w przyszłym roku mieszkańcy Księży byli pod opieką Lekarza Rodzinnego. Naszymi Lekarzami Rodzinnymi będą dr Cebulowa i dr Studzińska. Oprócz tego zatrudnionych będzie prawdopodobnie 6 pielęgniarek. Mamy nadzieję, że dzięki temu poprawi się znacznie opieka zdrowotna w naszym osiedlu.

-Znajduje pan czas na wszystko?

- Emeryt ma dużo czasu. A także dzięki dobrej żonie, która w ogródku już prawie sama pracuje i obowiązki domowe wzięła na siebie i wcale się nie złości...

-Dziękuję bardzo za rozmowę.

-Dziękuję również i chciałbym dodać, że nowa Rada w obecnie wybranym składzie będzie pracowała, tak myślę, bardzo dobrze.

Rozmawiała Michalina Cieślukowska-Kulmatycka

Spółdzielnia mieszkaniowa a samorząd terytorialny

Marcin Cieslikowski

Wybory do Rady Osiedla, jakie odbyły się w czerwcu 1996 roku, mimo stosunkowo znacznej frekwencji na naszym terenie, zrodziły szereg wątpliwości co do istoty i funkcji Rady Osiedla w stosunku do organów Spółdzielni Mieszkaniowej. Rada Osiedla jest jednostką pomocniczą Rady Miasta Wrocławia i stanowi ekspozyturę samorządu terytorialnego, natomiast spółdzielnia mieszkaniowa, tak jak nasza "Księża Małe", jest dobrowolnym zrzeszeniem członków w celu zaspokajania przede wszystkim potrzeb mieszkaniowych członków i ich rodzin. Natomiast Rada Osiedla, obejmująca zakresem swojej działalności Księża Małe, Księża Wielkie, Bierdzany, Nowy Dom, Opadowice i Świątniki, pełni funkcję najbliższej reprezentacji wszystkich mieszkańców tego terenu. Szczegółowy zakres zadań i kompetencji Rady Osiedla określa Ustawa o Samorządzie Terytorialnym z 1990 r. i Statut Miasta Wrocławia. Warto w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że od 1990 r. przestał istnieć podział Wrocławia na dzielnice, których, jak pamiętamy, było pięć - Stare Miasto, Śródmieście, Krzyki, Fabryczna i Psie Pole. Istnienie urzędów

administracji państwowej obejmujących obszary byłych dzielnic i mających w nazwie te nie istniejące już dzielnice, np. Urząd Skarbowy Wrocław-Krzyki, Komenda Rejonowa Policji Wrocław-Krzyki, wynika z potrzeb funkcjonalnych Państwa. Warto przypomnieć, że reforma z 1990 r. rozdzieliła wyraźnie administrację państwową reprezentowaną przez wojewodę i wymienione przykładowo organy administracji szczególnej od organów samorządu terytorialnego, rozdzielając jednocześnie ich kompetencje.

Miasto Wrocław jest tzw. gminą miejską, a organami jej są Rada Miasta oraz Zarząd, na czele którego stoi prezydent. Najogólniej do kompetencji i zadań gminy należą wszelkie sprawy polegające na zaspokajaniu zbiorowych potrzeb mieszkańców miasta, np. drogi, wodociągi, komunikacja, szkoły, ochrona zdrowia, opieka społeczna, ochrona przeciwpożarowa, bezpieczeństwo sanitarne, gospodarka terenami. Ponadto Ustawa o Samorządzie Terytorialnym nałożyła na gminy pewne zadania tzw. zlecone, finansowane przez organy administracji rządowej.

Działając w warunkach tworzącego się

kapitalizmu, gmina jako organ władzy publicznej ma obowiązek wykonywania także określonych funkcji interwencyjnych w gospodarce, którymi z różnych względów nie są zainteresowane podmioty gospodarki rynkowej. W tak dużym mieście jak Wrocław jest oczywiste, że drobne w skali miasta problemy często niewielkich osiedli byłyby trudne do zauważenia. Przed podjęciem istotnych decyzji, będących w kompetencji Rady Miasta czy Zarządu, Rada Osiedla ma możliwość formułowania opinii, a także ewentualnego zgłaszania własnych wniosków. Wszędzie tam, gdzie np. częścią zasobów mieszkaniowych i terenów wokół nich gospodaruje spółdzielnia mieszkaniowa, współpraca organów spółdzielni z Radą Osiedla jest celowa i konieczna.

Władza spółdzielni mieszkaniowej reprezentuje swoich członków występując jako właściciel i użytkownik zasobów mieszkaniowych, lokali użytkowych i terenów z nimi związanych, działając na terenie gminy i stykając się z obszarem bezpośrednio administrowanym przez Zarząd Miasta. W tym miejscu warto przypomnieć, że każdy pełnoletni obywatel Wrocławia może bezpośrednio kreować Radę Miasta i Radę Osiedla poprzez uczestnictwo w wyborach, a członkowie spółdzielni mieszkaniowych dodatkowo mają prawo wyboru organów spółdzielni mieszkaniowej. ☐

Przypominamy
o dodatkach
mieszkaniowych
dla
niezamożnych

Dodatek mieszkaniowy przysługuje

Przy dochodach nie przekraczających:

- najniższej emerytury na 1 osobę w rodzinie (obecnie 322,20 zł)

- 1,5 najniższej emerytury na osobę samotną

Przy powierzchni mieszkania w granicach:

35 m² na 1 osobę, 40 m² na 2 osoby,

45 m² na 3 osoby, 55 m² na 4 osoby, 65 m² na 5 osób, 70 m² na więcej osób (rzeczywista powierzchnia może być większa do 30 %)

Wszelką pomoc i dodatkowe informacje można uzyskać w administracji S.M. "Księża Małe"

lub pod telefonem: 342 65 60

BARDZO WAŻNE OGŁOSZENIE

Zarząd S.M. "Księża Małe" informuje, że w czwartym kwartale br. zostaną zapoczątkowane przeglądy instalacji gazowych, wymagane ustawą "Prawo

budowlane". Przeglądy te będą wymagały udostępniania mieszkań firmie, której te prace zlecamy.

Statut naszej Spółdzielni, stanowiący dla jej członków wewnętrzne prawo, wymienia jako jeden z obowiązków (§10 ust. 11) "udostępnienie mieszkania... w celu dokonania przeglądu technicznego, np. instalacji gazowej, pod rygorem, że "wszelkie szkody wynikłe z nieudostępnienia lokalu pokrywa członek s-ni

w pełnej wysokości". Spółdzielnia będzie zawiadamiać o zaplanowanym terminie przeglądu z wyprzedzeniem poprzez ogłoszenia rozmieszczane na klatkach schodowych. Osoby przeprowadzające przegląd będą posiadały identyfikatory i będzie im towarzyszył pracownik spółdzielni, przeprowadzający równocześnie przegląd instalacji elektrycznej w mieszkaniach.

B.O-O

Pytanie do:

Pani mgr inż. **Barbary Osińskiej-Omelan**, prezeski naszej Spółdzielni.
- *Remonty. Co zostało zrobione?*

Dobiega końca sezon remontowy. Zakończyliśmy już remont dachu budynku przy ul. Opolskiej. Zostało odnowione pokrycie dachowe, zamontowano nowe rynny, rury spustowe, kominki, otynkowano kominy wentylacyjne. Prace te wykonał zakład dekar-

ski p. Mieczysława Choinki, członka naszej spółdzielni, solidnie i fachowo (mimo niesprzyjającej pogody) z gwarancją na 5 lat. Zakład ten wykonał nieodpłatnie prace przy odnawianiu tablic ogłoszeniowych (przy poczcie i aptece). Kończymy remonty klatek schodowych przy ul. Chorzowskiej. Wiemy, że odnowione klatki bardzo się podobają. Niestety ich remont jest kosztowniejszy niż wstępnie zakładaliśmy. W trakcie prac ujawniły się problemy, np. zagrzybienie ścian, niedostateczna izolacja przeciwwilgotnościowa, co spowodowało konieczność wykonania dodatkowych robót i zakupu drogich, ale

niezbędnych materiałów.

Poszukiwania stolarza zaowocowały pozyskaniem najprawdziwszego fachowca. Efekty zaczynają być widoczne: naprawione drzwi, okna, schody, szczególnie na klatkach schodowych objętych remontem.

Wykonywana jest "opaska" (wąski chodnik tuż przy ścianie budynku) wzdłuż bloku przy ul. Katowickiej 5-25, która zapoczątkuje ten rodzaj prac w corocznych planach remontów. Zostanie jeszcze wykonany brakujący fragment chodnika od frontu tego budynku, o co mieszkańcy bardzo się upominają.

□

SPRZĄTANIE ŚWIATA

W dniach od 13 do 15 września po raz drugi w Polsce organizowane było wielkie "Sprzątanie Świata". U nas nie jest ono takie wielkie, ale pierwsze jakkolwiek działań na rzecz czystego środowiska już są. Głównie sprzątają dzieci, młodzież, a dorośli zdecydowanie rzadziej - chyba jeszcze nie zrozumieli, że wyjście z workiem na śmieci, w rękawiczkach i sprzątanie tego, co inni beztrudno naśmiecili, to nie wstyd ani ujemna na honorze, ale pokazanie, że za świat, który nas otacza, czujemy się odpowiedzialni i zależy nam na tym, by żyć w czystym, nieskażonym środowisku i że powinniśmy o to walczyć.

O relację z akcji sprzątania na Księżu

Małym poprosiłam p. **Wandę Bielak**, nauczycielkę tutejszej szkoły nr 99.

Jestem opiekunem samorządu uczniowskiego i drugi rok organizuje na terenie szkoły Sprzątanie Świata współpracując z Radą Osiedla, która zapewnia sprzęt, miejsce składania śmieci i ich wywóz. Pogoda tego roku nie dopisała, padał deszcz, było zimno i z tego powodu pracowaliśmy pod hasłem: "Nasza szkoła naszym małym światem". Sprzątałśmy gabinety szkolne i okolice szkoły. Brały w tym udział wszystkie dzieci od pierwszej do ósmej klasy wraz z wychowawcami. Sprzątanie z założenia nie było obowiązkowe i mimo że nie w czasie

lekcji, a po lekcjach, udział dzieci i nauczycieli był masowy. Wszyscy zostali dłużej w szkole z przyjemnością. Dzieci były przejęte sprzątaniem i wiele z nich mi potem mówiło, że kontynuowali sprzątanie wraz z rodzicami jeszcze w czasie weekendu dookoła domów.

Wierzę, iż w przyszłym roku, będzie jeszcze lepiej. Dzieci i nauczyciele są chętni i coraz większa jest w nas świadomość ekologiczna, a wiadomości dzieci na ten temat są zdumiewająco duże. Mamy już pewne doświadczenia, w związku z tym i nadzieję, że w przyszłym roku "ruszymy" też dorosłych mieszkańców naszego osiedla.

MC-K

Z historii:



Pierwszym proboszczem niemieckiego kościoła katolickiego i parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych na Księżu Małym został w 1909 r. ks. dr Konrad Metzger, który prowadził budowę kościoła, a następnie pełnił posługę duszpasterską do 1945 r. Po zakończeniu działań wojennych przez jakiś czas przebywał jeszcze w parafii, po czym opuścił Polskę w 1946 r. Z późniejszych relacji jego znajomych (czy krewnych) odwiedzających plebanię wiadomo, że zamieszkał w Berlinie, gdzie utracił wzrok i zginął tragicznie, wpadłszy w jakiś głęboki lej po bombie. Jego następcą przez krótki czas był ks.

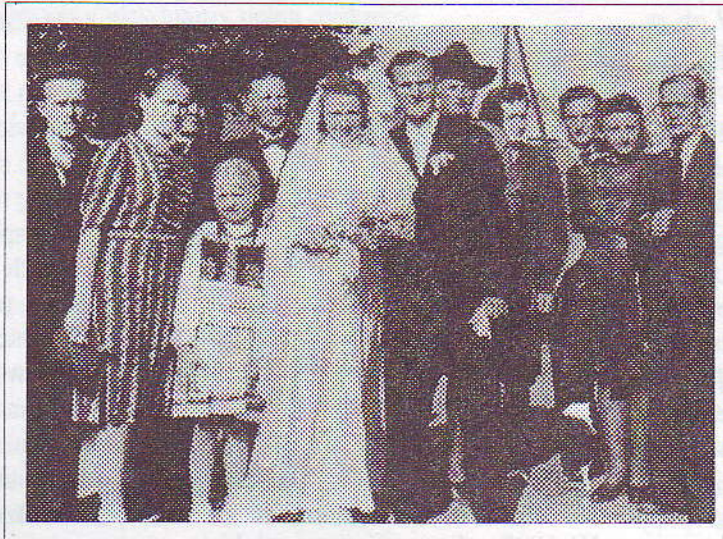
Michał Koziura, a po nim - też krótko - ks. Feliks Kokoszka.

W 1948 r. parafię objął ks. Stanisław Cichocki, w której był proboszczem aż do swej śmierci w dniu 15 maja 1964 r. Kolejny proboszcz - ks. Wincenty Nowosielski - pełnił obowiązki duszpasterskie do czasu przejścia na emeryturę w 1983 r., kiedy to zamieszkał w Domu Księża Emerytów przy ul. Katedralnej we Wrocławiu.

Od tegoż czasu do chwili obecnej proboszczem kościoła i parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych jest ks. Jan Jakub Kurdybelski.

Z.D.

JUSTYNA MAJORCZYK WSPOMNIENIA



Justyna i Władysław Majorczykowie w dniu ślubu, 14 lipca 1946 r.

Do Wrocławia przyjechaliśmy z Poznańskiego w sierpniu 1945 r. Przydział na mieszkanie przy ulicy Opolskiej mąż dostał 14 maja 1946 r. To był przydział kolejowy, bo spółdzielnia mieszkaniowa jeszcze wtedy nie istniała. 21 czerwca wzięliśmy ślub cywilny i w mieszkaniu zostałam zameldowana i ja. Ślub kościelny odbył się już na własnych śmieciach i w dodatku w naszej parafii na Księżu Małym.

Mąż wybrał to mieszkanie, bo stało puste i w owych czasach, gdy jeszcze nie działało centralne ogrzewanie ani

izolacja, było bardzo atrakcyjne, bo miało komin. W kuchni stał piec węglowo-

gazowy. W tym czasie mieszkania tutejsze były przydziałowe, np. pobliskiej stolarni czy - jak w przypadku mojego męża - kolei. Spółdzielnia powstała dopiero w 1948 r.

Zaraz po wprowadzeniu się na Księżu rozpoczęłam pracę jako "biuralistka" (tak mam wpisane w ówczesnych papierach) w administracji, która mieściła się wtedy w miejscu obecnej poczty. Pracowałam jeszcze z Niemcami, bo Polakiem był tylko administrator pan Mikoś. Pierwszym dzielnicowym był pan Weryński. Później biura przeniesiono na Rybnicką. Rozpoczęły się przetargi na remonty bloków i potem ich realizacja.

Na początku sąsiadami byli jedynie Niemcy, tylko chyba pod 4-ką i 7-ką mieszkali autochtoni. Wszyscy byli mili, bardzo czysti, dbający o porządek. Nie przypominam sobie jednak nikogo, kto by mieszkał tutaj jeszcze przed wojną, ale na osiedlu tak. Pamiętam nawet, że jednemu z nich mąż trzymał dziecko do chrztu.

Nasze mieszkanie, mimo że, jak już wspominałam, łakomy był to kasek ze względu na komin, stało puste z pewnego powodu. Dowiedzieliśmy się o tym od sąsiadów. Rosjanie zabili w nim Niemca - ojca, który stanął w obronie swojej gwałconej przez nich córki. Ślady kul zastaliśmy jeszcze w rogu pokoju. Sąsiedzi cieszyli się, żeśmy się wpro-

wadzili, bali się Rosjan. Znałam trochę niemiecki, więc dość dobrze się z nimi dogadywałam. A Rosjanie byli tuż, w najbliższym sąsiedztwie. Przy obecnej aptece wysoka drewniana brama zamykała ich rewir. Mieszkali na Katowickiej, w tych blokach, które nie były wypalone. To było ich wojsko, chyba także z rodzinami. Ale z Rosjanami żadnych kontaktów się nie utrzymywało.

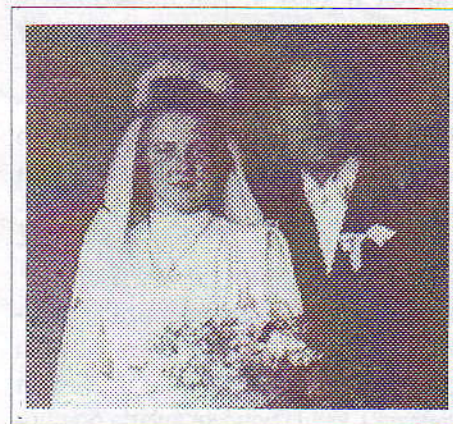
Któregoś wieczora jeden z Polaków wbrew woli naszej sąsiadki - Niemki chciał się u niej zasiedzieć na noc. Wyjęłam więc w jej obronie pistolet mojego męża i puściłam przez lufkę całą serię 9 strzałów. Zalotnik jak wyrwał, to obejrzał się dopiero koło komina. Był to polski pistolet vis, jeszcze z wojny. Za sprzedany potem ten pistolet mogliśmy urządzić wesele. Ubrana byłam w pożyczoną suknię, a mąż w pożyczony garnitur. Ślubu udzielił nam ksiądz Koziura i chyba stanowiliśmy drugą parę w tej parafii po wojnie. Nasi sąsiedzi byli na weselu i nawet pomagali nam w przygotowaniach. Gdy okazało się, że nie mam kwiatów do ślubu, jedna z pań szybko zorganizowała dla mnie, może od znajomego sobie ogrodnika, piękne, bielusińkie i długie łwie paszcze.

Niemcy szybko jednak wyjeżdżali. Pod koniec 1947 r. już ich prawie nie było. Zostały tylko pojedyncze osoby.

W miejscu dzisiejszej apteki pamiętam sklep z materiałami, a wcześniej było to

miejsce spotkań. Grał tam na skrzypcach pan Srenecz. Sklep spożywczy był tam gdzie jest teraz, tylko trochę mniejszy, bo jeszcze był tam fryzjer. Właściciel sklepu to pan Bażycki. Jego żona jest pierwszą pochowaną osobą na tutejszym cmentarzu. W budynku przy Opolskiej (tam gdzie dzieci skręcają do szkoły), w dawniejszej "Opolance", Niemcy mieli coś w rodzaju sali widowiskowej. Została scena i resztki rekwizytów teatralnych. Pamiętam imprezę w 1947 r., na której byłam w charakterze skarbnika. W czasie zabawy doszło do strzelaniny między wojskiem a milicją. Będąc wtedy już w ciąży ratowałam siebie i kasę ucieczką przez okno.

Ale tutaj ta nasza brama to wyjątkowy numer. Bardzo dobrze nam się tu cały czas mieszka i ciągle bardzo miłych mamy sąsiadów, bardzo uczynnych. Wszystkie nasze dzieci urodziły się tutaj, a teraz mieszka z nami nasza wnuczka Agnieszka.



Czy ktoś zamieszkał na Księżu Małym wcześniej niż Państwo Justyna i Władysław Majorczykowie? Państwo Majorczykowie mają nr spółdzielczy 617. Czy ktoś ma niższy?

- Pionierów bardzo prosimy o kontakt na adres redakcji, czyli najlepiej o list wrzucony do naszej granatowej skrzynki przy wejściu do Administracji.

Prosimy też wszystkich, którzy chcieliby się podzielić swoimi wspomnieniami z życia w naszym osiedlu, tymi odległymi lub całkiem niedawnymi, o pisanie do nas.

Z NASZEGO PODWÓRKA

NASZE DOBRE DZIECI

Trzeci numer "Gazety" został roznie-
siony przez: Maćka Buraka, Kamila
Kwietniewskiego, Daniela Łupanowa,
Adasia Omelana, Tomka Orkusza, Ga-
wła Sagana i grupę dzieci, ściagniętą z
podwórka i boiska, która zgodziła się
pobiec z gazetami, ale niestety nie znamy
wszystkich nazwisk i nie możemy ich
teraz tu zamieścić, więc prosba, by każ-
dy roznoszący, chłopak czy dziewczyn-
ka, upomnieli się o swoje nazwisko w
"Gazecie" poprzez wrzucenie nam infor-
macji do granatowej skrzynki przy
Administracji.

DZIEKUJEMY WAM BARDZO za
cenną pomoc!

Przepompownia

Jedną z ważniejszych robót wykony-
wanych w 1996 r. jest modernizacja
pompowni centralnego ogrzewania przy
ul. Tarnogórskiej. Pompownia ta, pamię-
tająca czasy niemieckie, jest po likwida-
cji kotłowni lokalnej w 1988 r. i po
podłączeniu do elektrociepłowni drugą
co do ważności modernizacją centralne-
go ogrzewania budynków przy ul. Opol-
skiej, Katowickiej i Chorzowskiej.

Od wielu lat sprawa modernizacji pom-
powni podnoszona była przez naszych
spółdzielców (p. Jan Bania, p. Marian
Szelczyk), każda bowiem awaria pompo-
wni mogłaby nas srogo doświadczyć w
okresie zimy.

Pompy wielokrotnie remontowane, cie-
knące, z trudem dotrwały do końca sezo-
nu grzewczego 1995/1996.

W roku bieżącym udało się zgromadzić
na ten cel pieniądze. Został wybrany wy-
konawca, który zaoferował realizację za-
mierzenia za rozsądną cenę i po opraco-
waniu dokumentacji przystąpiono do
pracy.

Rozruch wstępny nowej pompowni
nastąpił 14 września. Koszt robót wy-
niósł 37 000 zł plus podatek VAT. Pom-

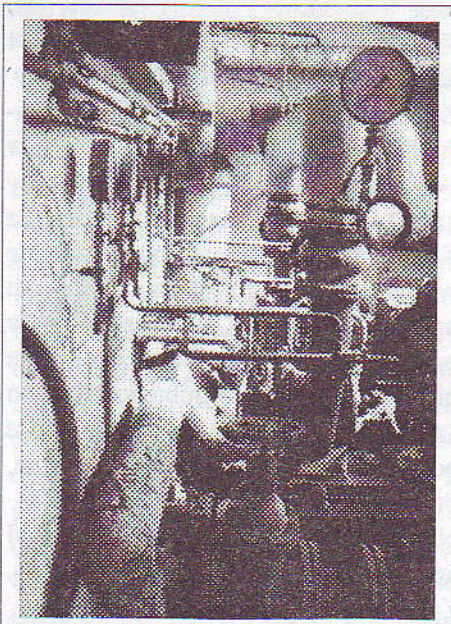
pownia została wyposażona w 3 pompy
firmy Grundfoss, które powinny nam
zapewnić sprawną pracę przez wiele,
wiele lat.

Równocześnie z modernizacją pompo-
wni Spółdzielnia przystąpiła również do
modernizacji sieci c.o. Ze względu na
koszty będzie to trwało kilka lat. W tym
roku wymieniono niesprawne zasuwy w
sieci głównej c.o. w budynkach przy ul.
Chorzowskiej i Opolskiej. Wymieniono
ponad 150 zaworów przy grzejnikach,
zlikwidowano część zbiorników wy-
równawczych.

W 1997 roku zamierzamy dokończyć
wymianę pozostałych, niesprawnych
zasuw na głównej sieci c.o. w budynku
przy ul. Katowickiej, oraz wymianę
wszystkich niesprawnych zaworów na
pionach. Po zakończeniu tych prac w
razie awarii będzie można wyłączyć z
eksploatacji tylko uszkodzony odcinek
sieci, co obecnie nie zawsze jest
możliwe.

W związku z występującymi każdego
roku przy rozruchu sieci c.o. kłopotami
z zapowietrzeniami kaloryferów, zamie-
rzamy zainstalować we wszystkich
newralgicznych miejscach w pionach i
grzejnikach odpowietrzacze.

Jan Wnęk



*Fragment starej przepompowni
Foto: Jan Wnęk, 1996 r.*

Redakcja "Gazety S.M. Księżę Małe"
Z przyjemnością przeczytałam podzię-
kowanie w nr 2 "Gazety S.M. Księżę
Małe" - dotyczące zajęć sportowych w
naszej szkole - SP 99 dla dzieci i
młodzieży.

Jednocześnie chciałabym podziękować
Radzie Osiedla Księżę Małe, a głównie
panom Janowi Wnękowi i Bolesławowi
Liniewiczowi, za współpracę ze szkołą,
pomoc szkole i wszelką życzliwość.

Pragnę również podziękować za długole-
tnią współpracę i pomoc w wyjaśnianiu
białych plam historii uczestnikom II
wojny, panom: Zygmuntowi Kobakowi,
Tadeuszowi Szylińskiemu, pani Zofii
Tarnawskiej-Kocimskiej (podaję ówcz-
esne dane), panu inż. Kosiukowi, p. E.
Dąbrowskiemu, p. S. Soroczyńskiemu i
wszystkim Rodzicom, Babciom i
Dziadkom, którzy ofiarnie pomagali
pomagają szkole.

Łączę wyrazy szacunku

Barbara Skorupska

- Dyrektor SP 99

Red.: Panią Dyrektor przepraszamy za
opóźnienie w wydrukowaniu listu -
powinien był być umieszczony w
poprzednim numerze "Gazety", ale za
to dla Pani i dla wszystkich, którym jest
dziękowane - Słoneczko.



Do Redakcji Gazety S.M. Księżę Małe
Po przeczytaniu artykułu z Gazety nr 3
pt. "Z naszego podwórka" zostałam spro-
wokowana do wspomnień sprzed lat o
mojej pracy społecznej w tutejszej Ra-
dzie Osiedla w charakterze sekretarza.
W trosce o dobro dzieci i młodzieży z
mojej inicjatywy i ogółu członków Rady
powstał w osiedlu obecny plac zabaw,
w którego otwarciu uczestniczyłam. Całą
uroczystość otwarcia transmitowało Pol-
skie Radio w programie lokalnym. Obiekt
ten jednak w całości nie spełnił swego
zadania z powodu braku finansów na
zakup odpowiedniego sprzętu sporto-
wego. Cieszymy się więc, że w obecnej
rzeczywistości Rada Osiedla miała mo-
żliwość odpowiednio wyposażyć i zago-
spodarować ten plac, który stał się wre-

Listy do i od redakcji

Z uwagi na szczupłość miejsca zastrzegamy sobie prawo ewentualnego skracania listów publikowanych w niniejszej rubryce. Prosimy o podpisywanie się. Listy nie podpisane nie będą mogły być publikowane, bo siłą rzeczy muszą być traktowane jak anonimy. Na prośbę czytelników zapewniamy pełną dyskrecję.



szcie atrakcyjny dla naszej młodzieży, czym świadczy jej duże zainteresowanie i frekwencja. A o to przecież chodziło!

Z poważaniem

Romualda Opalkowa

Szanowna Gazeto na Księżu Małym
Nawiązując do oferty w sprawie nie używanych pralni przy ul. Siewierskiej i Gogolińskiej, na moim spotkaniu domowym z paniami, między innymi z panią Szczepińską, omawialiśmy pomysły na zagospodarowanie tych pomieszczeń. Wnioski:

1. Klub dla młodzieży.
2. Spotkania dla chętnych mieszkańców (panowie też mile widziani). Spotkania raz na tydzień, np. we wtorki od 16.00 17 19.00. Panie przynoszą własne wypieki, kanapki, herbatę w termosach. Można urządzać tam pogadanki, przynosić robótki, hafty, szycie. Wymieniać między sobą pomysły, doświadczenia. Urządzać wystawy swoich prac. Są panie, które piszą wiersze - mogłyby je czytać, są panie, które ładnie śpiewają. W ten sposób osiedle by ożyło. Jedną ważną rzecz: spotkania tak starszych jak i młodzieży powinny być bez papierosa. Mamy też różne gry w domu, jak szachy itp. Proszę rozważyć naszą propozycję. Z poważaniem

Anna Witek

Drodzy Państwo!

Piszemy ten list tylko z tego powodu, iż 80% starszych osób z naszego osiedla ciągle nam ubliża, że my (młodzież) jesteśmy tacy, a nie inni. Ubliżają nam

z tego powodu, że szwędamy się po osiedlu i rozrabiamy (czego nie robimy). Cóż na to możemy poradzić, że w naszym osiedlu nie ma takiego miejsca, w którym moglibyśmy posiedzieć i "rozerwać się".

Z poważaniem

Młodzież z Osiedla Księża Małe

Szanowna Redakcjo gazetki osiedlowej "S.M. Księża Małe"

Zwracamy się z prośbą o rozpatrzenie wniosku o zrobienie MŁODZIEŻOWEGO klubu.

Prośbę motywujemy tym, że jesteśmy poniżani przez starszych naszego osiedla oraz posądżani o rzeczy, których nie robimy (niszczenie drzewek, ławek itp.). Wiemy, że Administracja zrobiła już dużo, ale jak na nasze osiedle to za mało. Młodzież przychodzi również z "Księża Wielkiego", gdzie nie ma dla niej miejsca.

SERDECZNIE PROSIMY O NASZ KLUB!!!

OCZYWIŚCIE BEZ ALKOHOLU!!!!

Młodzież

Red.: Droga Młodzieży, te dwa listy przysły nie podpisane, więc w zasadzie jako anonimowe nie powinny się tu znaleźć, ale przez wzgląd na Wasze młode lata, wyjątkowo ten jeden raz odstąpię od zasady. Oba listy poruszają podobny temat, więc odpowiadam na nie jednocześnie, mając nawet nadzieję, że są one autorstwa tej samej grupy, czyli młodych ludzi, którzy już w jakiś sposób zaczęli działać wspólnie. - Pojawcie się, najlepiej z gotowym pomysłem na

to, czego chcecie, i w grupie ludzi, którzy chcieliby się w tworzenie tego młodzieżowego klubu zaangażować, w któryś z dni, gdy dyżuruje Rada Nadzorcza i Rada Osiedla i obgadujcie sprawę. Łamy "Gazety", jeśli będą przydatne, też są do Waszej dyspozycji, tylko następnym razem koniecznie się podpiszcie. PS. Tak się zastanawiam - aż 80% mijających Was starszków lży was i obraża... Może gdy na spokojnie policzycie tych niedobrych, nie będzie aż tak źle..

Do Redakcji napisała p. Sabina Zięba, mieszkanka naszej Spółdzielni. Wspomina "potyczki" z dawniejszymi administracjami osiedla w sprawie różnych uciążliwych braków w Jej mieszkaniu. Żali się też na obecną administrację: "Rok temu w maju, w czasie mojej miesięcznej nieobecności, z powodu dziury w dachu zalało mi pokój. Efektem tego jest zniszczona (jedyna uratowana) podłoga, sufit, dywan, karnisz i firanka. Zwracałam się dwukrotnie do Spółdzielni o naprawę wyrządzonych mi szkód. Na drugie pismo w odpowiedzi dostałam propozycję odszkodowania 51 zł. Co za to można zrobić? Następnie odwołałam się do Rady Nadzorczej, prosząc o wymalowanie mi podłogi i sufitu. Minęło parę miesięcy bez echa. 15 maja napisałam ponownie do Rady Nadzorczej i do dziś nie mam odpowiedzi."

Zarząd Spółdzielni wyjaśnia: Sufit w pokoju p. Zięby został odnowiony (pomalowany w całości), a przedmiotem sporu jest sposób i zakres odnowienia podłogi. Zaproponowaliśmy wypłacenie pieniędzy na naprawę we własnym zakresie (51 zł wg kosztorysu) - co nie zostało zaakceptowane, lub odmalowanie fragmentu podłogi siłami Spółdzielni, co również nie zostało przyjęte. Poszkodowana życzy sobie wymalowania podłogi w całym pokoju, czego nie uzasadnia stopień jej uszkodzenia, a także stan ogólny.

Sprawę tę musimy załatwić, ale pozostaje problem w innych przypadkach uniknięcia podobnych kontrowersji. Gdy mieszkanie jest ubezpieczone na najskromniejszą chociaż kwotę, rzeczoznawca zakładu ubezpieczeń oszacuje szkodę i zostanie ona zrekompensowana w orzeczonej wysokości.

OGŁOSZENIA

AGENCJA PKO

nr 449 przy ul. Chorzowskiej 38,
w sklepie "Wszystko dla domu",
przyjmuje:

wpłaty na konto PKO B.P.,
wyплаты czeków, pobieranie książeczek czekowych - wszystko bez opłat, m.in. wolne od opłat są wpłaty czynszu za mieszkanie, światło, telefon itp.

Łączna kwota wypłat dziennych z książeczek PKO (obiegowych) wynosi 1000 zł (10 000 000 starych zł), czyli więcej niż na pocztę. Realizacja czeków z kont osobistych dziennie także 1000 zł.

Miła obsługa.

Zapraszamy:

codziennie od 10.00 do 16.00
i w każdą sobotę od 10.00 do 12.00.

● Komisja Społeczno-Samorządowa Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej "Księżę Małe" informuje, że od 7 października w każdy poniedziałek, środę i czwartek od godz. 17.00 do 19.00 organizuje aerobik dla pań w przedszkolu nr 57 przy ul. Chorzowskiej.

● Polska Biblioteka Numizmatyczna "Rewers" we Wrocławiu, ul. Katowicka 48/2, tel. 340 05 04, realizuje zlecenia pisemne i telefoniczne na edycje encyklopedii, atlasów, wydawnictw podręcznych i medali.

● Zamienię mieszkanie własnościowe, dwupokojowe, 43 m², z kuchnią, łazienką i telefonem po generalnym remoncie, na trzy-, czteropokojowe - może być do remontu (do II piętra). Tel. 343 89 84

● Potrzebna pani do opieki nad 4-letnim dzieckiem i drobnych prac domowych na kilka godzin dziennie. Tel. 340 05 44.

● Nauczyciela języka niemieckiego dla 12-latkę szukamy. Tel.: 340 05 48

● Zarząd S.M. "Księżę Małe" gromadzi oferty chętnych do pracy w charakterze gospodarzy domów, mężczyzn lub kobiety. Zgłoszenia przyjmujemy w biurze przy ul. Tarnogórskiej 1.

● Dyżury Rady Nadzorczej: każdy czwartek od godz. 16.00 do 17.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, pok. nr 1.

● Dyżury Rady Osiedla: każdy piątek od godz. 17.00 do 18.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, pok. nr 1.

● Nie bądź sam. Wstąp do nas. Emeryci: dyżury w każdą środę od godz. 10.00 do 12.00 przy ul. Tarnogórskiej 1, pok. nr 1.

● Lecznica dla zwierząt "PANACEUM" czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. od 16.30 do 20.00 i w soboty od godz. 10.00 do 14.00. Mieści się z tyłu budynku Administracji przy ul. Tarnogórskiej 1. Tel.: 341 64 18. Zapraszamy.

OFERTA DLA WSZYSTKICH
W budynkach przy ul. Siewierskiej i Golińskiej są nie używane pralnie. Jak chcielibyśmy je wykorzystać? Oferty i propozycje prosimy zgłaszać do Administracji S.M. "Księżę Małe".

● Zakład Tapicerski na miejscu, przy ul. Chorzowskiej 36. Wykonuje naprawy i meble tapicerowane na zamówienie. Czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 17.00. Tel.: 341 68 58.

● Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe *SCAT* wykona dla Państwa wszelkie usługi związane z instalowaniem, konserwacją i naprawą domofonów.

Tel.: 342 87 30, ul. Szpitalna 2/9



● W Szkole Podstawowej nr 99 można wykupić obiady (także na wynos). Cena obiadu, składającego się z zupy, drugiego dania i deseru, wynosi 2 zł. Wszystkich do korzystania z oferty zapraszamy.

Zdjęcia z Księży Małego

Redakcja "Gazety" prosi swoich czytelników o udostępnianie zdjęć fotograficznych ze zbiorów rodzinnych, nadających się do publikacji na łamach naszego pisma. Atrakcyjne byłyby zwłaszcza takie, na których uwieczniona została architektura, sceny rodzajowe, czyli szeroko rozumiany krajobraz i ludzie osiedla.

● Jeżeli ktoś wie, gdzie jeszcze w blokach jest oryginalny zlew lub kuchenka gazowa i stare wyposażenie ubikacji, bardzo prosimy o kontakt z redakcją gazety - zależy nam na sfotografowaniu tego historycznego już wyposażenia.

● W piątek 4 października odbyło się spotkanie Zarządu Rady Osiedla z komendantem policji wraz z dzielnicowymi oraz przedstawicielami straży miejskiej w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców w osiedlu Księżę. W czasie spotkania ustalono, że dyżury policji i straży miejskiej odbywać się będą w każdy piątek w godz. 16.00-18.00 w lokalu przy ul. Katowickiej 22.

DROGA DO TRZEŹWOŚCI

R.O. Księżę inicjuje działania których celem jest pomoc osobom mającym problem z nadużywaniem alkoholu i ich rodzinom.

UWAGA

Ogłoszenia komercyjne w tej rubryce są płatne. Jedna linijka tekstu w kolumnie kosztuje 3,00 zł, a opłata za każdą następną linijkę 2,00 zł. Ogłoszenia typu: "Znaleziono kotka" lub: "Oddam potrzebującemu pralkę Franię", zamieścimy bezpłatnie. - Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.

"Gazeta" została wydana za pomocą S.M. Księżę Małe,
koordynacja: Michalina Cieślowska-Kulmatycka; redakcja: Zofia Dillenius,
opracowanie graficzne: Michalina Cieślowska-Kulmatycka, MNL Studio

Druk: "Antiqua"
ul. Czeska 21B,
51-112 Wrocław
tel.: 25 96 84

Korespondencję do "Gazety" prosimy wrzucać do granatowej skrzynki wiszącej przy wejściu do Administracji